Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, poniedziałek, 1 maja 1939 Nr 119

Nie ma mowy o rokowaniach Anglii z Niemcami

Londyn, 30. IV. (PAT). W związku z wiadomościami, jakoby rząd brytyjski udzielił ambasadorowi Hendersonowi instrukcji domagania się widzenia z min. Ribbentropem, celem uzyskania od niego wyjaśnień niektórych punktów mowy Hitlera, zwłaszcza ustępu, że Hitler rad byłby wszcząć **nowe rokowania** z W. Brytanią o nowy układ morski, oraz jakoby rząd brytyjski byłby gotów w spólnie z innymi udzielić Niemcom gwarancji przeciwko agresji i występuje z inicjatywą zorganizowania takiej gwarancji w gronie 30 państw, wymienionych w orędziu prezydenta Roosevelta, Foreign Office kategorycznie **zaprzeczyło** powyższej wiadomości.

W brytyjskicbh kołach oficjalnych oferta Hitlera wszczęcia rokowań o inny układ morski nie jest brana obecnie pod uwagę, zwłaszcza wobec rozumowania, jakie wysunięte zostało przez Niemcy w memoriale, motywując krok niemiecki wypowiedzenia obecnego układu. Rząd brytyjski uważa postępowanie Niemiec w tej sprawie za pozbawione podstawy legalnej. Stanowisko rządu brytyjskiego wobec żądań, jakie Hitler wysuwa w stosunku do Polski, zostało w swoim czasie sformułowane w deklaracjach Chamberlaina i lorda Halifaxa.

Rząd brytyjski pozostawia rządowi polskiemu całkowitą ocenę co stanowi żywotny interes Rzeczypospolitej. Postanowienia wzajemnej gwarancji polsko-brytyjskiej są jasne i niedwuznaczne, nie mogąc budzić żadnej wątpliwości co do swej interwencji.

Co się tyczy pogłosek, jakoby rząd brytyjski zamierzał udzielić Niemcom gwarancji nieagresji, to ze strony Foreign Ofice wskazują na trudności w związku z kwestią Czecho-Słowacji. **W. Brytania nie uznała okupacji Czecho-Słowacji i dlatego nie może udzielić jakiejkolwiek gwarancji co do granic Niemiec.**

Cwetkowicz przyszłym premierem Jugosławii

Białogród, 30. IV. (PAT.). Zawarcie porozumienia pomiędzy premierem **Cwetkowiczem a dr Maczkiem** jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. Dotychczas jednak do wiadomości publicznej nie przedostały się żadne szczegóły układu. Niemniej jednak sam fakt zakończenia rokowań i ukoronowania ich zawarciem układu, przyjęty został z dużym zadowoleniem. Jak twierdzi się — dalszym etapem są prace fachowców prawniczych i administracyjnych nad wprowadzeniem w życie podpisanego porozumienia oraz przedłożenia ostatecznego wyniku sprawy do aprobaty księciu regentowi. Po zakończeniu tego

spodziewana jest rekenstrukcja rządu,

przy czym mówi się, że **dla partii dr Maczka zarezerwowane zostaną 4 do 5 portfeli** w nowym gabinecie. **Jako przyszły premier wymieniany jest** przede wszystkim dotychczasowy **prezes Cwetkowicz,** który położył zasługi jako realizator porozumienia z Chorwatami.

Los sowieckich lotników

Monoton, 30. IV. (PAT). Lotnicy sowieccy pozostają dotychczas na wyspie Miscou. Dziś po południu mają udać się do Monoton, skąd odlecą do Nowego Jorku. Dziś rano na wyspę Miscou przybył samolotem z Nowego Jorku kierownik tamtejszego oddziału Amtengu, Bananow z lekarzem. Lekarz stwierdził, że lotnik **Kokkinaki ma dwa żebra złamane, Gordienko** zaś jest tylko **lekko potłuczony.** Lotnicy spędzili większą część dnia na usuwaniu z samolotu rozmaitych aparatów.

KOMUNIKAT O NIEUDAŁYM LOCIE.

Moskwa, 30. IV. (PAT). Komisja organizacyjna lotu bez lądowania z Moskwy do Stanów Zjednoczonych ogłosiła komunikat, który stwierdza, że lot Kokkinaki i Gordienko rozpoczął się 28 kwietnia o godz. 4.19 czasu moskiewskiego, zaś zakończył się 29 kwietnia o godz. 3.15 na wyspie Miscou w Ameryce Północnej. Samolot leciał szlakiem Moskwa—Tremdhjem—Reikjawik—Przylądek Faroweli, przebywszy w linii prostej 6.516 klm. w 22 godziny 56 minut. Lot był dokonany w niepomyślnych warunkach atmosferycznych. Po drodze spotkano 3 burze. Specjalnemu pogorszeniu uległy warunki atmosferyczne w chwili, gdy samolot znajdował się na północo-wschód od Nowego Jorku. Chmury opuściły się bardzo nisko, co w znacznym stoniu utrudniało lądowanie. Załoga, pragnąc za wszelką cenę dotrzeć do Nowego Jorku, wzniosła się na wysokość 9 tys. metr. Lecz zbliżanie się nocy i coraz gorsze warunki atmosferyczne zmusiły ją do lądowania na wyspie Missou. Miejsce lądowania było bardzo niedogodne i błotniste, skutkiem czego samolot uległ uszkodzeniu. Przez cały czas lotu załoga utrzymywała łączność radiotelegraficzną z Moskwą i nadała 70 radiogramów.

Paryż zadowolony z rozmów franc.-rumuńskich

Paryż, 30. IV. (PAT). Z kół miarodajnych donoszą, że rezultaty rozmów francusko-rumuńskich były całkowicie zadawalające. Postanowiono, że w dniu 10 maja uda się do Bukaresztu specjalna misja francuska, na czele której stanąć ma gen. Weygand, przebywający obecnie w charakterze nadzwyczajnego ambasadora w Teheranie.

PRASA FRANCUSKA A 1 MAJ.

Paryż, 30. IV. (PAT). „Le Populaire" zapowiada, że wbrew dotychczasowym tradycjom, dziennik ten ukaże się jutro rano, gdyż zgodnie z decyzją generalnej konfederacji pracy, nie będzie strejku powszechnego ze względu na obecną sytuację. Tak więc jutro wyjdą wszystkie dzienniki, nie wyłączając lewicowych.

KRÓLEWSKIM ŚLADEM...

Namur, 30. IV. (PAT). Czworo alpinistów, wspinających się na szczyt Marches les Dames, na którym **poniósł śmierć król Albert,** spadło w przepaść. Jedna z alpinistek poniosła śmierć na miejscu, inni są ciężko ranni.

ŚMIERĆ 10 MARYNARZY.

Sztokholm, 30. IV. (PAT). W pobliżu Oskarsberg wywróciła się szalupa, wioząca na ląd zwolnionych do miasta marynarzy. 10-ciu marynarzy utonęło.

NOWOCZESNE LOTNISKO W KALIFORNII.

Sacramento (Kalifornia). 30. IV. (PAT). Dziś rano w obecności około 50 tysięcy osób dokonano tu inauguracji nowocześnie urządzonego lotniska i hangarów lotniczych. Koszty budowy tego lotniska wyniosły z górą 7 milionów dolarów.

Nie ma „odprężenia" między Rzeszą a Watykanem

Warszawa, 30. IV. (J. P). Prasa inspirowana przez III Rzeszę (!) donosi, jakoby nastąpiło „odprężenie" w stosunkach między Niemcami a Stolicą Apost. I tak puszczono pogłoskę, jakoby Ojciec św. za pośrednictwem Nuncjusza Orsenigo otrzymał jakieś „pismo" z Berlina. „Danziger Vorposten" chwali przemówienie Ojca św. do katolików hiszpańskich, które wywarło „dobre wrażenie" w Berlinie, i ośmiela się pisać, że „nowy papież znalazł akcenty, których Rzesza napróżno doszukiwała się u Jego poprzednika".

Oczywiście — Niemcy w piętkę gonią i dlatego zaczynają mówić o „odprężeniu" na terenie religijnym! Tymczasem — stwierdza K. A. P.: „całe nastawienie reżimu nazistowskiego i fakty z najbliższych tygodni stwierdzają wręcz coś przeciwnego. Walka z religią chrześcijańską, a zwłaszcza z Kościołem katolickim, trwa od czasu do czasu przybiera na sile. Ostatnio usunięto krucyfiks ze szkół państwowych i modlitwy szkolne, zamknięto już wszystkie szkoły wyznaniowe, aresztuje się księży; biskupowi Sprollowi nie wolno wrócić do diecezji, młodzież podburza się przeciwko Kościołowi i duchowieństwu, słowem odchrześcijanienie Niemiec postępuje naprzód. — W witrynach wielkich księgarni szeroko reklamuje się wydawnictwa, zawierające paszkwile i oszczerstwa na Papieża i jego najbliższych współpracowników".

Aresztowanie Korfantego

Katowice, 30. IV. (P). „Polonia" donosi:

„28 bm. po 5 tygodniowym pobycie w Paryżu a z górą czteroletnim pobycie za granicą, powrócił do Katowic były senator Wojciech Korfanty. W sobotę, w godzinach porannych p. Wojciech Korfanty zgłosił się do prokuratora. **Około godziny 17.30 do domu p. Korfantego przy ul. Powstańców przybyła policja, po czym p. Korfantego wywieziono samochodem w nieznanym kierunku".**

I pos. Liebermann wraca...

Warszawa, 30. IV. (P). Socjalistyczny „Dziennik Ludowy" donosi:

„Wedle pewnych pogłosek spodziewany jest w najbliższym czasie powrót b. posła i więźnia brzeskiego Hermana Liebermana, który od przeszło 5 lat przebywa na emigracji w Paryżu".

Militaryzacja Wysp Alandzkich

Sztokholm, 30. IV. (PAT). Oficjalna odpowiedź Niemiec na notę szwedzko-fińską, dotyczącą militaryzacji Wysp Alandzkich oczekiwana jest w najbliższym czasie. Jak przewiduje dziennik odpowiedź ta ma być pozytywna. Jedyne zastrzeżenia Niemiec dotyczyć mają stosunku Wysp Alandzkich do Ligi Narodów. Powszechnie przypuszcza się, że rząd będzie mógł w najbliższym czasie złożyć formalny wniosek o **militaryzacji wysp.**

Gdzie jest wojsko niemieckie

Warszawa, 30. IV. (P). Tygodnik urzędników p. min. rolnictwa, „Zespół" podaje następujące — zresztą nie zupełnie ścisłe — cyfry co do rozmieszczenia wojsk niemieckich sprzed 2 tygodni:

„450.000 na linii Zygfryda (granica francuska), — 350.000 na granicy holenderskiej, — 200.000 na południ. zachodniej granicy Polski, — 100.000 we Włoszech, — 72.000 na północnej i zachodniej granicy Polski, — 38.000 desant do Kłajpedy, — 38.000 w Libii".

WYKOLEIŁ SIĘ POCIĄG.

Buenos Aires, 29. IV. (PAT). W obliżu miasta Corone i Bogado, wykoleił się pociąg towarowy, przy czym 5 osób zostało zabitych, a kilka odniosło rany.

Garbarnia pokonała Wartę 3:2 (2:0)

O mały figiel, a znowu Garbarnia spłatałaby sobie i swym kibicom przykrą niespodziankę. Podobnie, jak w meczu z AKS, prowadziła dzisiaj z Wartą 2:0 i omal nie przegrała. A zaczęło się bardzo pięknie. Już pierwsze ataki krakowian są bardzo groźne. Pod bramką Warty raz po raz robi się zamieszanie. W trzeciej minucie Nowak ładnie wystawił Wróblowi, który nie namyślając się wiele strzelił w sam róg nie do obrony. Garbarnia prowadziła 1:0, a co ważniejsze wyraźnie była lepsza od swego renomowanego przeciwnika. Zwłaszcza groźne były przeboje Wróbla i Skóry. Warta w pierwszym kwadransie niemal nie istniała na boisku. Atak jej grał dziwnie ślamazarnie, a pomoc uchodząca za najlepszą formację nie umiała powstrzymać ataków krakowian. Pierwsza niebezpieczniejsza sytuacja pod bramką Garbarni miała miejsce w 23 minucie, kiedy Stankusz wybił głową piłkę z linii bramkowej. Wypady Warty nie mają żadnego ciężaru gatunkowego. Spotkanie zdaje się być rozstrzygnięte w 39 minucie, kiedy Polus po solowym biegu ładnie dośrodkował, a wszędobylski Wróbel dobił piłkę do siatki. Garbarnia prowadziła już 2:0 i nie było nikogo, kto wątpiłby w ostateczny wynik. Przed samą przerwą Garbarnia omal nie zdobyła trzeciej bramki.

Po przerwie jakby inny duch wstąpił w Wartę. Teraz, dla odmiany Garbarnia nie istniała na boisku. Szybkie, z energią prowadzone ataki Warty zepchnęły Garbarnię do rozpaczliwej obrony. Już w 2 minucie Gendera strzela pierwszą bramkę dla Warty, a w 5 minucie wyrównuje Szerfke. Jest 2:2 i Warta przeważa nadal. Garbarnia zdaje się mieć teraz nieprawdopodobne szczęście. Kilka niemal beznadziejnych sytuacyj marnuje Warta w bezprzykładny sposób. Garbarnia zmęczona własnym tempem i upałem nie może odebrać z rąk poznaniaków inicjatywy. Jeżeli przed przerwą nikt nie wierzył w zwycięstwo Warty, tak teraz wszyscy pogodzili się z klęską Garbarni. Atoli w 25 min. następuje róg dla Garbarni. Pięknie wybitą piłkę, przejmuje na głowę Nowak i skierowuje ją do siatki. Jest 3:2!

Warta się załamuje. Chociaż jeszcze daleko do końca, obie drużyny zwalniają grę. Ani jedna, ani druga strona nie umie wykrzesać ze siebie za grosz energii. Obustronne blade ataki nie zmieniają już wyniku i sędzia p. Hasselbusch odgwizduje koniec meczu.

Przechodząc do oceny meczu i drużyn trzeba powiedzieć, że zwycięstwo Garbarni było zasłużone. Najlepszą formacją była obrona doskonała taktycznie i technicznie. Pomoc do przerwy pracowała dzielnie, potem „pływała". Atak jeszcze mało zgrany, ale groźny.

To, co Warta przed przerwą zaprodukowała, nie jest warte opisu. Natomiast zryw po przerwie udowodnił, że poznaniacy wiele potrafią. W sumie słabo wypadła obrona, chociaż indywidualnie Twórz zasłużył na dobrą notę. Pomoc pracowita, ale nic ponadto. Atak ogromnie nierówny i bez ochoty do walki.

Sędziował p. Hesselbusch, nie popełniając większych błędów. Widzów 3.000. Mecz odbył się rano przy 20 stopniowym upale.

—=oOo=—

Cracovia rozgromiona przez Ruch

RUCH— CRACOVIA 5:1 (0:0).

Katowice, 30. IV. (tel. wł.). Cracovii potknęła się noga na boisku Ruchu. Wprawdzie przygniatająca część publiczności była przekonana o zwycięstwie drużyny śląskiej, jednak pierwsza połowa wcale nie wskazywała, aby zwycięstwo musiało przypaść Ruchowi i w dodatku żeby miało być aż tak wysokie. Bo — prawdę powiedziawszy — Ruch zwyciężył zasłużenie, niemniej stanowczo za wysoko.

Do przerwy biało-czerwoni byli drużyną zupełnie równorzędną, a nawet mającą więcej z gry. Cóż z tego, że doskonale pracowały linie defensywne i obficie zaopatrywały atak w piłki, kiedy napastnicy Cracovii, jakby zapomnieli, co jest celem gry. Nieliczne strzały, albo szły daleko w aut, albo grzęzły w rękach bramkarza. Tylko dwa razy w ciągu tej połowy Cracovia poważnie zagroziła świątyni Ruchu.

Po przerwie przyszła, nieoczekiwanie zresztą, katastrofa. W 7 minucie Wilimowski do doskonałym zagraniu strzela nieuchronnie w róg. Jeszcze dobrze Cracovia nie ochłonęła z wrażenia, już w 9 min. Wilimowski po raz drugi ulokował piłkę w bramce białoczerwonych. Jako, do trzech razy sztuka, w 10 minucie Wilimowski wykorzystał przytomnie zamieszanie pod bramką i po raz trzeci zmusił bramkarza Cracovii do kapitulacji. Białoczerwoni zupełnie tracą głowę, tym bardziej, że Peterek nieoczekiwanie w 13 minucie uzyskuje czwartą bramkę. Wynik meczu jest przypieczętowany. Nie jest w stanie zmienić faktu zdobyta w 41 minucie z wolnego bramka przez Pająka. Wynik dnia ustala Peterek w 44 minucie.

Cracovia — jak to zaznaczyliśmy — na tak wysoką porażkę nie zasłużyła. Dobre były linie obronne, beznadziejnie kunktatorski atak. Ruch wypadł, zwłaszcza po przerwie bardzo dobrze. Doskonale był usposobiony Wilimowski. Widzów zebrało się coś około 7.000

Union Touring wciąż bez punktu

Warszawianka — U. T. 5:3 (3:2).

Łódź, 30. IV. (Tel. wł.). Marzenia Union Touringu o jakich takich sukcesach w Lidze rozwiał ostatecznie niedzielny mecz z Warszawianką, która pokonała gospodarzy 5:3 (3:2). Mecz stał na niskim poziomie, jednak był bardzo ciekawy. Bramki dla Warszawianki zdobył Święcki 3 i Knioła 2. Dla pokonanych Królasik, Świder i Gonka.

AKS.— Polonia 3:0 (2:0)

Warszawa, 30. IV. (Tel.). W meczu o mistrzostwo AKS z Polonią zwyciężył zasłużenie AKS 3:0 (2:0). Do przerwy nieznaczną przewagę miała Polonia, jednak przewagi tej nie umiała zdyskontować w formie bramki. Przeciwnie było z AKS. Ślązacy nie gubili się w hyperkombinacjach i dwukrotnie Piontek, raz w 34 minucie i 43 min. zmusił do kapitulacji Straucha.

Po przerwie gra straciła na tempie, pczy czym przewgę nawet dość znaczną miała AKS, dla którego 3 bramkę uzyskał doskonale usposobiony Piątek w 13 minucie. Widzów było 4.000. Sędziował p. Przegoński.

TABELA LIGOWA

Nazwa klubu	gier	punkt.	stos. bram.
1. Ruch	5	8:2	18:6
2. Cracovia	4	6:2	6:7
3. Garbarnia	5	6:4	10:11
4. Warta	4	4:4	14:7
5. Pogoń	3	4:2	9:7
6. A. K. S.	4	4:4	9:7
6. Wisła	3	4:2	6:6
8. Polonia	4	2:6	6:9
9) Warszawianka	4	2:6	6:12
10. Union Touring	4	0:8	4:16

Wandor triumfuje nad Napierałą

W niedzielę na torze „Cracovii" odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody kolarskie, z udziałem zawodników warszawskich i miejscowych. Z Warszawy przybyła reprezentacyjna stawka kolarzy ze Syreny z Napierałą na czele. Zawody były ciekawe, ale program nie był najlepiej złożony. Na wstępie rozegrano bieg drużynowy (olimpijski) na dystansie 4.400 m. W biegu tym pierwsze miejsce zajęła Warszawa (Napierała, Polończyk, Starzyński i Michalak) w czasie 5.35 przed Krakowem (Wandor, Frankowski, Janik, Dąbrowiecki) 5:36.2. W biegu za motorami na 20 okrążeń triumfował Wandor (lider Litwin) w czasie 9.37, przed Napierałą (lider Bańdo), Starzyńskim (lider Barzycki), który), który skończył bieg o okrążenie w tyle. Bieg ten był niezmiernie emocjonujący. Wiele podniet dostarczył również bieg amerykański parami, który „wygrała" para warszawska Michalak Polończyk 10 pkt., przed Wndorem—Dąbrowieckim 9 pkt i Napierałą—Starzyńskim 6 pkt. Tak przynajmniej orzekli sędziowie, wedle których o zwycięstwie decydują punkty (?). W biegu juniorów zwyciężył Giza przed Roczyńskim (Warszawa). W biegu australijskim Raczyński przed Gizą. Odbył się jeszcze „bieg żółwi" na motorach. Zwyciężył Podstawa. Widzów zebrało się około 1.000. Organizacja mało sprawna.

Polska prowadzi z Rumunią w meczu tenisowym 2:1

W sobotę rozpoczął się w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy **Polska—Rumunia.** Barw Rumunii bronią **Schmidt i Tanacescu;** Polski **Hebda i Baworowski** w singlach oraz **Tłoczyński—Baworowski** w grze podwójnej. Pierwszego dnia odbyły się dwa mecze w grze pojedynczej **Baworowski pokonał Schmidta 6:3, 6:3, 6:2, a Tanacescu** wygrał niespodziewanie **z Hebdą 6:4, 6:0, 4:6, 6:2.**

Warszawa, 30. IV. (Tel. wł.). W niedzielę debel polski **Baworowski—Tłoczyński** pokonał parę rumuńską **Tanacescu—Schmidt** 9:7, 4:6, 6:3, 1:6 i 6:3.

O mistrzostwo krak. Ligi Okr.

1) Fablok	15	26:4	49:18
2) Olsza	15	21:9	36:21
3) Krowodrza	15	19:11	31:20
4) Tarnovia	13	16:10	28:19
5) Mościce	15	15:15	32:29
6) Podgórze	14	14:14	20:17
7) Z. S. Chełmek	15	13:17	29:30
8) Zwierzyniecki	14	11:17	15:32
9) Grzegórzecki	14	9:19	20:39
10) Makkabi	12	7:17	17:35
11) Korona	16	7:25	22:39

Grzegórzecki pokonał Z. S. Chełmek 5:2 (2:0)

(f) Jeżeli wśród kibiców Grzegórzeckiego byli tacy, którzy myśleli o zwycięstwie Grzegórzeckiego nad pogromcą ostatnio Fabloku, to z pewnością można ich było policzyć na palcach. A jednak gdy drużyna zagra ambitnie i ofiarnie, okazuje się, że i najlepszych można zwyciężyć. O doskonałym samopoczuciu Grzegórzeckiego świadczy to zwycięstwo. Zdobycie się tej drużyny na strzelenie 5 bramek w jednym spotkaniu i to przeciwnikowi groźnemu, napewno wpłynie dodatnio na najbliższe jej spotkania. Może ona patrzeć śmiało w przyszłość i walcząc ze swymi najbliższymi przeciwnikami tak ambitnie, jak z Z. S. Chełmkiem, zgarnie jeszcze napewno wiele punktów, które odsuną od niej widmo spadku. Z. S. Chełmek wobec tak ofiarnej gry przeciwnika był bezsilny. Toteż odrazu z początku gry zrozygnował z walki o zwycięstwo. Bramki dla Grzegórzeckiego zdobyli: Dudek 2, Krempel, Dyras i Cieślik; dla Z. S. Chełmka Czajor i Woźniak. Sędziował p. Medycki.

OLSZA — PODGÓRZE 1:1 (0:1).

(e) Olsza, która w ostatnich rozgrywkach nie ma szczęścia i tym razem utraciła jeden punkt na boisku Podgórza, chociaż z przebiegu gry zasłużyła na zwycięstwo. Do przerwy gra równorzędna i żywa. Prowadzenie dla Podgórza uzyskał z solowego przeboju Szyrski. Wiele okazji do wyrównania zaprzepaścili napastnicy Olszy. Po przerwie udaje się Domiczkowi piękny strzał pod poprzeczkę, z którego pada wyrównanie dla Olszy. Wyróżnili się z Olszy Giergiel i Domiczek w ataku, oraz Malarz w pomocy; w Podgórzu najlepsi Kret w pomocy oraz Szyrski w ataku. Sędziował p. Seidner J.

MOŚCICE — KORONA 2:1 (1:1).

Mościce korzystając z dobrej „passy", zdobyły znowu dwa punkty. Spotkanie z Koroną było na ogół wyrównane. Pierwszą bramkę zdobył dla Korony Syrek z wolnego. Przed przerwą wyrównał Oswald, który też wykorzystując nieporozumienie obrony Korony, zdobył po przerwie bramkę zwycięską dla Mościc. W Koronie najlepszym był spokojny obrońca Syrek, w Mościcach broniący z niezwykłą brawurą bramkarz. Sędziował p. dr Lustgarten.

ZWIERZYNIECKI — CRACOVIA I b. 2:2.

(t) Najciekawszym momentem tego niezbyt ciekawego spotkania było zdobycie głową przez Jędrzejczyka przy stanie 2:1 dla Cracovii wyrównującej bramki, dosłownie w ostatnich sekundach gry. Pierwszą bramkę dla Zwierzynieckiego zdobył z karnego Baran. Na ogół Cracovia grała lepiej i więcej kombinowała, jednak bez należytego efektu bramkowego.

WISŁA I b. — KROWODRZA 3:2 (1:1).

(ms) Spotkanie stało na niskim poziomie. Do pauzy gra nie była interesująca a w drugiej części zaznaczyła się przewaga Wisły, która we wszystkich liniach grała dość dobrze. Wyróżnili się Obtułowicz, Worytkiewicz i Czak oraz Jurewicz w bramce. Krowodrza, która w osłabionym składzie grała słabo. Najlepiej wyszły linie defenzywne, stawiające dość skuteczny opór. Bramki dla Wisły zdobyli Wandas, Obtułowicz i samobójczą Gendłek, a dla pokonanych Rycerz i Gendłek z rzutu karnego. Sędzia p. Węglowski.

MAKKABI — GARBARNIA I b. 1:0 (1:0)

Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach, przez co gra nie stała na należytym poziomie. Zwycięską bramkę zdobył Selinger.

FABLOK — TARNOVIA 2:0 (1:0).

W dzisiejszym meczu o mistrzostwo Ligi krak. rozegranym w Tarnowie między Fablokiem a Tarnovią, zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna chrzanowska. Tarnovia początkowo miała przewagę, jednak błąd Roika zamieniony przez Klimzę na pierwszą bramkę dla Fabloku, wytrącił jej inicjatywę. — Drugą bramkę dla Fabloku, mającego po przerwie przewagę, zdobył pięknym strzałem Riesner. Sędziował początkowo p. Wyrobek, ustępując miejsca po wypadku z piłką p. Zdybalskiemu.

———:oOo:———

Makkabi pokonała Tempo (Tarnów) 7:5, (2:4) w meczu szczypiorniaka o mistrzostwo kl. A Okr. krak. jaki odbył się w niedzielę w Krakowie. Tempo zaprezentowało się z jak najlepszej strony. Makkabi miała jednak lepszych strzelców, z których Portnoj zdobył 4 bramki a Hirschberger i bracia Rittermann po jednej. Dla Tempa punkty zdobyli: Orczewski i Koneczny.. Sędzia p. Zaczek, bardzo obiektywny.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 1 MAJA. Św. Apostołów Filipa i Jakóba.

Wschód słońca o godz. 4.7, zachód o godz. 19. Długość dnia 14 godzin 53 min.

—oOo—

Kronika krakowska

OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ NOWEGO DYREKTORA P. K. P. Dnia 1 maja obejmuje urzędowanie nowomianowany dyrektor P. K. P. w Krakowie inż. Stanisław Tarwid, dotychczasowy dyrektor kolei w Radomiu.

„ŚWIĘCONE“ W STRONNICTWIE LUDOWYM Z UDZIAŁEM WITOSA. W Domu Ludowym „Wisła“, przy ul. Radziwiłłowskiej odbyło się w sobotę „Święcone“, w którym wzięli udział Wincenty Witos, prezes okr. Witek, dr Kiernik, prezes krakowskiego koła SL dr Brodacki, prezes pow. Galoch, prof. Marchlewski, prof. Kot, prof. Vetulani i inni. Wygłoszono kilka przemówień oraz odśpiewano „Rotę“ i Hymn Narodowy. — Przy końcu uroczystości urządzono owację prezesowi Witosowi.

SAMOBÓJCZY SKOK Z CZWARTEGO PIĘTRA. W niedzielę około godziny 8 rano w domu przy ul. Powiśle 12 popełnił samobójstwo 31-letni robotnik Bronisław Knapik, rzucając się z wysokości czwartego piętra. Knapik poniósł śmierć na miejscu.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KOŚCIELE S. S. WIZYTEK. W nocy z soboty na niedzielę dokonano świętokradztwa w kościele S. S. Wizytek przy ul. Krowoderskiej. Sprawcy świętokradztwa dostali się do kościoła przez podkop. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia.

CHŁOPIEC POD KOŁAMI SAMOCHODU. W sobotę o godz. 17.30 został potrącony przez samochód Mieszysław Rusin, lat 8, na ulicy św. Gertrudy w chwili, gdy przejeżdżał przez jezdnię na hulajnodze. Chłopiec doznał złamania lewego uda.

KRWAWA BÓJKA. W niedzielę o godz. 1 powstała bójka na ulicy Madalińskiego, w czasie bójki Marian Szczurek, ślusarz, został przebity dwa razy w plecy nożem. Podejrzanego o przebicie Stanisława Żegockiego, murarza zatrzymano, a Szczurka skierowano na pogotowie ratunkowe.

POBICIE URZĘDNIKA PRYWATNEGO NA ULICY. W niedzielę o godz. 0.30 wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Limanowskiego do Czesława Stańczyka, urzędnika prywatnego, który został pobity i pokaleczony przez Władysława Małka i kilku innych osobników, którzy zbiegli, Stańczyka zabrało Pogotowie.

Komunikaty

NABOŻEŃSTWA MAJOWE W KOŚCIELE ŚW. ANNY. W kościele św. odbywają się w dni powszednie parafialne nabożeństwa majowe o godzinie 18.30, zaś dla młodzieży akademickiej o godzinie 20. W niedzielę i święta nabożeństwa majowe będą się odbywać o godzinie 18.

ZEBRANIE KRAK. TOW. PSZCZELARSKIEGO. W niedzielę, odbyło się w lokalu przy ul. Floriańskiej 53, miesięczne zebranie Krak. Tow. Pszczelarskiego, na którym ks. dyr. Senkowski wygłosił odczyt p. t. „Rasy pszczół“.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Poniedziałek, 1. V. „Pan Damazy“.
Wtorek, 2. V. „Adrianna Lecouvreur“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Dr Murek“ (Brodniewicz, Andrzejewska).
APOLLO: „Załoga Nieustraszonych“.
DOM ŻOŁNIERZA: od 29 kwietnia do 5 maja 1939 r. włącznie „Moi rodzice rozwodzą się“ (Andrzejewska, Brodniewicz, Stępowski).
L. O. P. P.: „Pola Elizejskie“ i „Dla ciebie senorito“.
PROMIEŃ: „Gehenna“.
SCALA: „B..wa nad Marną“.
STELLA: „Ostatnia brygada“ (Gorczyńska, Stępowski).
SZTUKA: „Kapryśna ekspedientka“ (Danielle Darrieux).
UCIECHA: „Gunga Din“ (Gary Grant, Victor Mc Laglen).
WANDA: „Tłum szaleje“ (Robert Taylor).
ŚWIT: „Kobieta, którą kocham“.
MUZEUM wyświetla w sobotę 29 b. m. w niedzielę 30 b. m. i w poniedziałek 1-go maja br. film p. t. „Penny“. (W roli gł. Deanna Durbin). Ponadto dodatki.

—oOo—

„ADRIANNA LECOUVREUR“ sztuka E. Ccribe'a i E. Logouve'a ukaże się we wtorek 2 mjaa br. Rolę tytułową głośnej aktorki paryskiej z XVIII w. zagra **Zofia Jaroszewska,** jej głównej rywalki księżnej de Boulion — **J. Jabłonowska,** Hrabiego Maurycego Saskiego odegra — **S. Czajkowski,** księciem będzie — **R. Wroński,** opiekunem i kolegą Adrianny — **K. Fabisiak,** usłużonego powiernika księżnej — **J. Jaroń.** Szereg innych ról odegrają: M. Arczyńska, M. Bednarska, Z. Filipowska, M. Mrowińska, W. Niedziałkowska, Z. Zalewska, A. Fuzakowski.

Kraków na dozbrojenie

Jeszcze tylko 5 dni, t. j. do dnia 5 maja, można subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Zwłaszcza w obecnej chwili, gdy odwieczny wróg słowiańszczyzny otwarł przyłbicę i pokazał swoje oblicze, nie znajdzie się wśród Polaków nikt, kto by nie poczuwał się do obowiązku złożenia ofiary na rzecz obrony Państwa. Krakowianie niewątpliwie pospieszą do kas, aby subskrybować i płacić Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

KONCERT NA RYNKU GŁÓWNYM.

W niedzielę po godzinie 12 odbył się na Głównym Rynku **„mostre-koncert“,** w którym wzięło udział 200 muzyków pod dyrekcją kpt. Firka.

PATRIOTYCZNE STANOWISKO KRAKOWSKICH TRAMWAJARZY.

Krakowscy tramwajarze postanowili pracować przez cały dzień w **dniu 1 maja** i połowę zarobku z tego dnia ofiarować na F. O. N. Postanowienie to powzięli tramwajarze bez żadnego nacisku z czyjejkolwiek strony i bez względu na swoje przekonania polityczne. Również dyrekcja tramwajów postanowiła część dochodu z dnia 1 maja przeznaczyć na F. O. N. Zaznaczyć należy, że pracownicy tramwajowi złożyli w sobotę **60.170 zł** na pożyczkę, z czego **15.000 zł.** w bonach złożyli na **F. O. N.**

—oOo—

Wspaniały pokaz lotniczy w Czyżynach

W niedzielę po południu odbył się na lotnisku w Czyżynach **pokaz lotniczy,** w którym wzięło udział **kilkadziesiąt samolotów.** Efektownym ewolucjom przypatrywały się **wielotysięczne tłumy publiczności.** Napływ publiczności był tak duży, że autobusy nie mogły nadążyć przewozić pasażerów na lotnisko. Pod Barbakanem toczyły się formalne walki o miejsce w autobusach.

Obok ewolucji samolotów publiczność krakowska miało możność przypatrzenia się **nowoczesnej artylerii przeciwlotniczej.**

Samoloty wystartowawszy z lotniska w Czyżynach odbyły lot nad Krakowem i sąsiednimi miejscowościami.

Przez cały czas pokazu panowała piękna pogoda.

Profesorowie szkół pryw. w walce o byt

W dniu 24 kwietnia b. r. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Krakowskiego Koła T. N. S. W. w związku z rozbiciem się rokowań, prowadzonych przez Międzystowarzyszeniową Komisję Norm pod egidą Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego z właścicielami szkół prywatnych o umowę zbiorową.

Po zagajeniu przez prezesa Koła prof. A. **Krawczyka** zabrał głos dyr. **Romanowicz,** który zdał sprawę z dotychczasowej działalności Komisji Norm, która przy poparciu władz kuratoryjnych, a szczególnie bardzo życzliwej współpracy naczelnika Gałeckiego, dążyła do rozciągnięcia obowiązujących tymczasowo na terenie Krakowa norm płac i wpisów na teren całego Kuratorium, lecz spotkała się z przeciwdziałaniem pewnych czynników.

W dyskusji zwrócono uwagę, że szkolnictwo prywatne dlatego odgrywa w Państwie Polskim coraz większą rolę, ponieważ **szkolnictwo państwowe nie może objąć całej młodzieży,** napływającej do szkół średnich i nieznany przedtem na terenie Małopolski typ nauczyciela szkoły prywatnej zaczyna się ustalać. Oczywiście zaś, że jakość szkoły prywatnej jak i każdej innej szkoły zależy od wartości nauczyciela. Trudno jednak żądać, by nauczyciel wkładał w swą pracę pełną energię i zapał jeżeli nie będzie zapewniony jego byt i jeżeli przez pół roku pracy szkolnej będzie ją wykonywał z obawą, czy w roku następnym pozostanie przy tym samym warsztacie pracy, czy w ogóle zostanie bez zajęcia.

Zebrani wyrazili pełne uznanie swym delegatom za dotychczasową pracę i wezwali nauczycieli szkół prywatnych do skupienia się w szeregach T. N. S. W. celem prowadzenia dalszej usilnej walki o dobro szkoły prywatnej i byt nauczyciela tejże szkoły.

Jako delegatów T. N. S. W. do Komisji Norm wybrano wiz. **Michalskiego,** dyr. **Romanowicza** i prof. **Haraschina,** ponad to z urzędu wchodzi każdoczesny prezes Koła T. N. S. W.

Przez aklamację wyrażono gorące i serdeczne podziękowanie p. nacz. Gałeckiemu i Kuratorium za pełne poparcie udzielane pracom Komisji Norm.

Sygnatura: Km. 121/39 — E. 19/37.
dawne: Km. 210/36.

Wierzyciel: Zbysław Illukiewicz w Rzeszowie — Czekaj.

II. Termin

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Jordanowie Czesław Machalski, mający kancelarię w Jordanowie, Rynek Nr. 60, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1939 r. o godz. 8.30 w Sądzie Grodzkim w Jordanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława i Stefanii z Miśkowców Ryś w Chrzanowie nieruchomość a to: 2/32 i 1/4 z 1/16 części realn. lwh. 3 oraz 1/16 części realn. lwh. 7 tudzież 2/4 i 1/8 części realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Rabka objętych — bez zabudowań, stanowiących całość gospodarczą rolną o łącznym obszarze 4 morgi i 155 sążni kwadratowych. Nieruchomość posiada urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Jordanowie prowadzoną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.494, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.996 gr. 60.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 749 gr. 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Jordanowie, Rynek, sala Nr. 4.

Uwaga! Zezwolenie Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego na nabycie nieruchomości w pasie granicznym jest konieczne.

Dnia 16 marca 1939.

Komornik Sądu Grodzkiego
Franciszek Maderski.

W sprawie śpiewu w kościołach

W związku z dążeniami do rozśpiewania wiernych w kościołach krakowskich K. S. M. m. Oddział Kraków — Podgórze przystąpił do wydawania **kartek-pieśni.** 2 dotychczas wydanych pieśni na okres postu i Wielkanocy rozeszło się przeszło 30 tysięcy kartek-pieśni. Forma kartkowa, polegająca na tym, że kartka zawiera od 3 do 6 pieśni, spotkała się z bardzo przychylnym przyjęciem jako bardzo praktyczna i wygodna. To skłoniło K. S. M. m. do wydania nowych pieśni-kartek na miesiąc maj. Zamówienia przyjmuje K. S. M. m. Kraków, Zamojskiego 2, w cenie 1000 sztuk za 6 zł.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Roosevelt nie proponował Hitlerowi spotkania

Hydepark, 30. IV. (PAT). Prezydent Roosevelt zaprzeczył wiadomości, podanej przez waszyngtońskiego korespondenta „New York Times", jakoby zaproponował Hitlerowi i Mussoliniemu odbycie rozmowy na pełnym morzu lub na jednej z wysp neutralnych.

Zapowiedź nowych posunięć militarnych
Włoch i Niemiec

Rzym, 30. IV. (RA). Wedle opinii kół dobrze poinformowanych, **Niemcy i Włochy mają odpowiedzieć na wprowadzenie przymusowej służby wojskowej w Anglii nowymi zarządzeniami wojskowymi**. Koła włoskie oświadczają, że Mussolini z admirałem dowódcą floty włoskiej Thanaon di Revel omówił na konferencji w Rocca dela Caminato nowe przygotowania na morzu, które będą przyczynkiem włoskim do wspomnianych zarządzeń wojskowych. O zarządzeniach tych poinformowany będzie w czasie pobytu w Rzymie gen. Brauschitz.

Niezależnie krążą nadal uporczywe pogłoski o dalszych transportach niemieckich wojsk do Włoch.

—oOo—

Łotewska rada ministrów radzi

Ryga, 30. IV. (PAT). Mowa kanclerza Hitlera wywołała w łotewskich kołach politycznych bardzo silne wrażenie i jak wnioskować można z pierwszych reakcyj, **uważana jest za czynnik nowego zaostrzenia sytuacji europejskiej.** Tego rodzaju nastroje łączą się przede wszystkim z częścią mowy dotyczącą **wypowiedzenia paktu z r. 1934 oraz dezyderatów w sprawie Gdańska i korytarza.** Mowa kanclerza była przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia rady ministrów.

Nowe jednostki francuskie w Gibraltarze

Gibraltar, 30. IV. (PAT). Przybyły tu okręty francuskie floty wojennej — pancernik „Provence", krążownik „Emile Bertin", kontrtorpedowiec „Malin", „Indoptable" i „Triomphant".

Belgia chce pozostać neutralna

Bruksela, 30. IV. (PAT). Belgijskie koła polityczne uważają, że ostatnia mowa kanclerza Hitlera nie wiele zmieniła w dotychczasowej sytuacji międzynarodowej. Zwolennicy polityki neutralności i niezależności wyrażają nadal nadzieję, że Belgia zdoła pozostać poza nawiasem ewentualnych komplikacyj międzynarodowych.

—oOo—

Kryzys w gabinecie gen. Franco

Burgos, 30. IV. — Pod przewodnictwem gen. Franco odbyło się wczoraj posiedzenie rady ministrów, na którym zbadano sytuację zewnętrzno-polityczną oraz przedyskutowano szereg zarządzeń natury technicznej, związanych głównie ze sprawą demobilizacji. W posiedzeniu tym **nie wziął udziału minister oświaty,** który wskutek rozbieżności zdań z pozostałymi członkami rządu, **ustępuje z obecnego gabinetu.**

Grecja nie odda ani piędzi ziemi

Ateny. 30. IV. (PAT). Stwierdzają tu, że wiadomości, obiegające w prasie zagranicznej, jakoby rząd grecki prowadził rozmowy na temat ewentualnych cesji terytorialnych, nie odpowiadają prawdzie. Rząd grecki jest stanowczo zdecydowany nie podejmować żadnych rozmów w tej sprawie.

Radio

WIELKI KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W DNIU 3-GO MAJA Z NOWEGO JORKU.

Dnia 3-go maja o godz. 0.15 transmituje Polskie Radio na wszystkie swoje rozgłośnie wielki koncert symfoniczny muzyki polskiej, zorganizowany przez Columbia Broadcasting System w dniu otwarcia Pawilonu Polskiego na Wystawie Światowej. — W koncercie tym wezmą udział artyści polscy, których nazwiska znane są dzisiaj estradom Europy i Ameryki. Znakomity kapelmistrz **A. Rodziński** poprowadzi nowojorską orkiestrę filharmoniczną, **J. Kiepura** odśpiewa arie moniuszkowskie, a **St. Szpinalski** odegra partię fortepianową „Symphonie concertante" Karola Szymanowskiego. W programie utwory: Szałowskiego, Szymanowskiego, Moniuszki i Wiechowicza.

Programy stacyj radiowych
WTOREK, 2 MAJA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6,30 Pieśń poranna; 6,35 Gimnastyka; 6,50 Płyty; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Płyty; 8 Audycja dla szkół; 11,00 Audycja dla szkół: „Co widziałem w Londynie"; 11,25 Płyty; 11.30 Audycja dla poborowych; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Audycja południowa; 15,00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince"; 15,15 Skrzynka ogólna; 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popoł.; 16,30 Duety Roberta Schumanna; 16,50 Ogród flory polskiej we Lwowie; 17,07 Utwory fortep.; 17,30 „Z pieśnią po kraju"; 18,00 Orkiestra Filharmonii; 18,20 „Wczasy pracownicze w Polsce". 18,30 Audycja dla robotników; 19,00 „Budujmy silne lotnictwo"; 19,20 Koncert kameralny; 20,00 Audycja dla wsi; 20,15 Koncert rozrywkowy; 20,35 Audycje informacyjne; 21,00 „Sylwetki kompozytorów polskich". 22,05 Pow. Teatr Wyobraźni; 22,40 Płyty; 22,55 Przegląd prasy; 23,05 Ostatnie wiadomości.

Katowice. Godz. 5,30 Płyty; 6,30 Program na dziś; 14,00 Wiadomości gospodarcze; 14,05 Koncert życzeń; 14,35 „Kukiełki śląskie"; 15,15 Gawęda o języku polskim; 18,00 Nowości z płyt; 18,25 Wiadomości sport.; 20,00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos"; 22,05 Biwak powstańczy; 22,55 Komunikat bieżący.

Kraków. Godz. 6,57 Pieśń poranna; 8,10 Płyty; 11,25 Płyty; 14,00 Pieśń majowa; 14,10 Płyty; 14,50 Program na jutro; 14,55 Wiadomości gospodarcze; 15,15 „Czy wiecie, że..."; 18,00 II. Audycja z cyklu: „Koryfeusze polskiej gry skrzypcowej"; 22,00 Lokalne wiad. sport.;

Lwów. Godz. 6,57 Pieśń poranna; 8.10 Audycja dla dzieci; 11.25 Płyty; 14.00 Pogadanka dla kobiet; 14.30 Szkic liter. w jęz. ukr.; 14.45 Wiad. gosp. i giełda; 14.55 Program na jutro; 15.15 Skrzynka techn.; 18.00 Wiad. bież.; 18.05 Rezerwa programowa; 18.15 Przemówienie prez. T. S. L.; 18.25 Płyta; 20.00 Pogadanka; 2240 Płyty; 22.55 Audycja informacyjna.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 18.30 **Budapeszt II.** „Zygfryd" opera. 20.10 **Budapeszt.** „Zygfryd" (d. c.). 20.30 **Paris PTT.** Wieczór oper. 21.00 **Mediolan.** „Fra Gerhardo" — opera. 21.15 **Bruksela franc.** Koncert ork. symfonicznej.

ANDREW SOUTAR. 30

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Ja bym wolał trzymać kota — odpowiedział Spinnett.

Wypił whisky z wodą sodową, nalaną własnoręcznie przez gospodarza. Nie miał zwyczaju pić w obcym domu, ale później w Londynie uświadomił sobie, że uczyniła to atmosfera domu. Whisky była strasznie mocna. Spinnett wpadł w gadatliwy nastrój i paplał jak nie detektyw, ale pierwszy lepszy głupiec. Najdziwniejsze było, iż czuł, że jest pod urokiem gospodarza. Został na obiedzie. Prócz Goby'ego nie pokazała się żywa dusza. Po obiedzie wypalił trzy cygara i słuchał ciekawie podczas gdy lord czytał mu ustępy rękopisu. Spinnett zachwycał się erudycją gospodarza, a gdy ten jeszcze zaczął się rozwodzić nad pięknem współczesnej Portugalii, poddał się urokowi całą duszą.

Nim wizyta dobiegła końca, zgodził się pojechać na dłuższy pobyt do willi lorda na wybrzeżu portugalskim. Lord zapraszał z godnością prawdziwie wielkopańską. Objaśnił, że jacht czeka w Southamptonie!. Spinnett był zachwycony: spotkał doskonałego dżentelmana.

Spinnett był człowiekiem wyjątkowo odważnym, a jednak przygoda, jaką przeżył tego wieczora po rozstaniu się z lordem, przyprawiła go o siódme poty.

Uparł się, że jeszcze tego dnia musi być w Londynie i lord chciał go odesłać swoim autem. Może Spinnett wypił za dużo wina przy obiedzie, dość że mu się zebrało na fanfaronadę. Własny wóz zostawił we wsi na podwórzu gospody. Zapewnił lorda, że przepada za swoim gruchotem, że najwięcej lubi nim jeździć i że woli sam prowadzić. Miał pasję szybkości, a jego gruchot był pod tym względem bezkonkurencyjny. Może Spinnett był także trochę zły na siebie, że za dużo wina wypił. Może czuł, że robi złe wrażenie na człowieku, który mógł się do niego niedługo zwrócić jako klient. To przecież nie było wykluczone. Powiedział, że spacer przez las zrobi mu dobrze.

— Ale tą ścieżką niełatwo się przedostać i bardzo ciemno — przedkładał Dargot.

Milczący drągal Goby, obecny przy tej rozmowie, wymieniał z panem spojrzenia.

— Kiedy ja lubię ciemność i lubię trudności — upierał się Spinnett. Dostałem się tu bez przewodnika, to i z powrotem dam sobie radę. Milord jest zbyt łaskawy. Przyjechałem nie uprzedzając milorda i należała mi się nagana. A tymczasem spotkało mnie przyjęcie, którego nie zapomnę do końca życia.

— Mnie pan zrobił niewymowną przyjemność swoją wizytą. Jeżeli pana zanudzam swoją gadaniną, niech mi pan daruje. Winna tu moja duma rodowa. Po skończeniu dzieła wyjadę na długi wypoczynek i bardzo byłbym rad, gdyby mi pan mógł towarzyszyć. Może pan znajdzie czas. Sam to mówię, ale doprawdy mój jacht jest ostatnim wyrazem komfortu.

— Cieszę się na podróż — powiedział Spinnett.

W oczach lorda zagrały błyski zadowolenia.

— Zanim pan dobije do Londynu, ja skomunikuję się z kapitanem. Wydam dyspozycje, aby otoczył pana wszelkimi względami jako mego gościa honorowego. Kapitan zna moją portugalską siedzibę. Popłynie Tagiem do Lizbony, tam jacht zostanie pod opieką pierwszego oficera i kapitan będzie panu towarzyszył w drodze koleją do Cintry. Wszystko będzie z góry obmyślone, przygotowane... Nie, przykro mi, że pan ma iść do wi pieszo.

— Nocne powietrze dobrze mi zrobi. Pański szofer już śpi. Nie chciałbym go wyciągać z łóżka. Mam sobie za zasadę oszczędzać służbę. W zamian zyskuję szczere oddanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.